

Materiały prasowe, Warszawa 15 czerwca 2021 r.

**17 czerwca 2021 roku w Muzeum POLIN zostanie otwarta wystawa jednego z najwybitniejszych
i najbardziej cenionych na świecie polskich artystów współczesnych, Wilhelma Sasnala. Znajdą się na niej obrazy i rysunki, które opisują znajomy, choć nieco oddalony pejzaż i znajome w nim postaci. Jest to pejzaż po Zagładzie.**

**17 czerwca 2021 – 10 stycznia 2022**

„Taki pejzaż, jaki kraj. Sasnal jest realistą i maluje tylko to, co widać” – zapowiada wchodzącym na wystawę jej kurator, Adam Szymczyk. Na wystawie w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN widzowie zobaczą wybór obrazów namalowanych przez artystę pomiędzy 1999 a 2021 rokiem. „Portrety, pejzaże, wnętrza, przedmioty
i znaki – osoby historyczne i postacie anonimowe, pomniki, budynki, kości, miejsca rzeczywiste i sceny z filmów, a nawet abstrakcje: całe spektrum napierającej na nas rzeczywistości, współczesności, w której kryje się nasza przeszłość” – dodaje.

Obrazy Wilhelma Sasnala cieszą się międzynarodowym uznaniem. Znajdziemy je w najważniejszych światowych kolekcjach muzealnych (m.in. w Museum of Modern Art i w Solomon R. Guggenheim Museum w Nowym Jorku, Tate Modern w Londynie, czy Centre Pompidou w Paryżu), lecz w Polsce były pokazywane stosunkowo rzadko – ostatnia znacząca wystawa odbyła się w 2007 roku w warszawskiej Zachęcie. Wystawa w Muzeum POLIN jest więc pierwszą indywidualną prezentacją twórczości Wilhelma Sasnala w polskim muzeum, obejmującą prace powstałe w ciągu minionych dwudziestu lat. Znajdą się na niej obrazy udostępnione przez artystę, a także te
z kolekcji polskich (w tym Muzeum POLIN) i zagranicznych; często pokazywane po raz pierwszy. Wśród około 60 prac będą również takie, które autor stworzył specjalnie na potrzeby i w kontekście wystawy w Muzeum POLIN.

Na pytanie – dlaczego temat żydowski, a szczególnie temat Zagłady, jest dla niego tak istotny, Wilhelm Sasnal (ur. Mościce – Tarnów, 1972) odpowiada: „Z jakiegoś nieświadomego poczucia braku, który trudno zdefiniować.
A może z poczucia winy, jakie, będąc wychowanym w tradycji chrześcijańskiej Polakiem, noszę. Żydowskimi tematami nie zainteresowałem się na pewno z sentymentu, bardziej z własnej troski. I teraz jest mi łatwiej, bo wiele tematów przerobiłem i je nazwałem”.

Relacja oka i pamięci, dotyku i zapomnienia, szukanie języka i utrata mowy – te przeciwstawne, a często
równoczesne doświadczenia opisują obszar opuszczony, wyparty, obszar wstydu i ciekawości. Szukając odpowiedzi na pytania o to, co się za nimi kryje, Sasnal idzie mało uczęszczaną ścieżką, po której prowadzą go dzieła mierzące się z Zagładą w języku obrazów i relacji świadków, takie jak komiks Arta Spiegelmana *Maus*, film dokumentalny Claude’a Lanzmanna *Shoah* czy opowiadania Tadeusza Borowskiego. Powstaje m.in. cykl portretów muzyków pochodzenia żydowskiego o wymazanych twarzach, pejzaże i portrety oparte na kadrach
z filmu *Shoah* lub na wspomnieniach realnie istniejących miejsc, które artysta odwiedził i fotografował; a także abstrakcje – z doczepionymi do płótna sznurami, brudnymi plamami i trudnymi do nazwania kolorami – zawierają oczywiste i mniej oczywiste odniesienia do splotów polsko-żydowskiej historii.

W towarzyszącym wystawie przewodniku, przygotowanym przez Wilhelma Sasnala specjalnie dla widzów warszawskiej ekspozycji, znajdują się rysunki, wykonane według obrazów pokazanych na wystawie i ręcznie spisane komentarze artysty do niektórych spośród jego prac. Twórcy wystawy zachęcają publiczność do odnajdywania szczegółów, którymi rysunki – wykonane niedawno – różnią się od obrazów.

Malarstwo Sasnala w dużym stopniu inspirują przekazy wizualne zaczerpnięte z różnych źródeł i kontekstów,
w tym środków masowego przekazu – telewizji, Internetu, prasy, a także prace plastyczne innych, ważnych dla niego artystów, i oczywiście fotografia. Jego sztuka mówi o życiu codziennym, o przemianach społecznych,
o dorastaniu w czasach przejścia – z realnie istniejącego socjalizmu do realnie istniejącego kapitalizmu, o polityce upamiętniania i rozliczania przeszłości. Malarz opowiada, jak jego pokolenie zmaga się z rzeczywistością, w której konfrontujemy się także z ciągłym trwaniem wojennej i powojennej historii. Sasnal od kilkunastu lat kręci również filmy, zarówno pełno- jak i krótkometrażowe. Ich współautorką jest Anka Sasnal, żona artysty. W programie towarzyszącym wystawie w Muzeum POLIN znalazły się ich projekcje, a także spotkania z twórcami (www.polin.pl).

Ekspozycja i towarzyszący jej program (www.polin.pl) wpisuje się w program działań realizowanych przez Muzeum POLIN, w których artyści mierzą się z historią, kulturą i dziedzictwem polskich Żydów.

Wystawa Wilhelma Sasnala w Muzeum POLIN, które jako nowoczesna, otwarta instytucja kultury nie boi się stawiać trudnych pytań i zachęcać swoich widzów do osobistych interpretacji i dialogu z historią, jest ciekawą propozycją nie tylko dla osób zainteresowanych relacjami polsko-żydowskimi czy polską sztuką współczesną, ale także dla wszystkich, którym są nieobojętne sprawy dzisiejsze, w ich wymiarze społecznym, politycznym i poetyckim – zapowiada muzeum na swojej stronie internetowej.

Kuratorem wystawy jest Adam Szymczyk, który w latach 2003–2014 był dyrektorem Kunsthalle Basel, a w latach 2014–2017 dyrektorem artystycznym documenta 14 w Atenach i Kassel.

Wilhelm Sasnal – jego prace znajdują się w najważniejszych światowych kolekcjach muzealnych, m.in. w Museum of Modern Art i w Solomon R. Guggenheim Museum w Nowym Jorku, Tate Modern w Londynie, Centre Pompidou w Paryżu, Sprengel Museum w Hanowerze, Fondation Beyeler w Riehen, Van Abbemuseum w Eindhoven i Stedelijk Museum w Amsterdamie. Twórczość artysty prezentowano na wystawach indywidualnych m.in. w Kunsthalle Zürich, Camden Arts Centre i Whitechapel Gallery w Londynie, K21 Kunstsammlung Nordrhein-Westfalen w Dusseldorfie, Haus der Kunst w Monachium, a także brał udział w licznych wystawach zbiorowych na całym świecie.

**Kurator wystawy:**Adam Szymczyk

**Architektura wystawy:** Johanna Meyer-Grohbrügge

**Identyfikacja wizualna wystawy:**Agata Biskup

**Realizacja wystawy:** IKG Aleksander Sieklicki

**Podziękowania artysty, kuratora i organizatorów**za współpracę przy tworzeniu wystawy zechcą przyjąć Anka Sasnal, Andrzej Przywara i Joanna Diem.

**Instytucje i osoby użyczające prace na wystawę**Boros Collection, Berlin, Collection of J&M Donnelly, Collection of Mario Testino, Collection Peter Handschin, Switzerland, Courtesy Hauser & Wirth, Courtesy Sadie Coles HQ, Fondation Beyeler, Riehen, Basel, Fundacja Galerii Foksal , Galeria Raster , ISelf Collection, Ewa Jasiecka, Muzeum Narodowe w Warszawie , Muzeum Okręgowe w Tarnowie , Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, Wilhelm Sasnal, Jill & Scott Forbes, Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki w Warszawie  oraz kolekcje prywatne.

„Właściwym sposobem działania wystawy jest zbliżenie się do źle widocznej przeszłości, opowiedzenie jej przez coś innego, co wymyka się nazwaniu i co nie daje się łatwo zobrazować. To bezformie, zawieszenie opowieści w miejscu niedookreślonym, nieostrym i ciemnym, w miejscu opuszczonym i domagającym się obecności, a jednak również broniącym się przed obrazem, jest charakterystyczne dla współczesnego stanu polsko-żydowskich relacji, wpisanych w znacznie większą historię zakłamywania katastrof, w której tkwimy razem jako ludzkość. – pisze Szymczyk. Dlatego wystawa Wilhelma Sasnala w Muzeum POLIN próbuje zarysować kontury i zbadać głębokość tego obszaru bezformia. To krajobraz rozpadu, wykopy pełne szlamu, zapleśniałe domy i świątynie, budynki gospodarcze, przystanki i rozległe przestrzenie prowincji, prowadzące dokądś tory kolejowe, chlewnie i baraki upadłych PGR-ów, rdzewiejące ogrodzenia, niezrozumiałe dziś pomniki, błotniste drogi i pola, z niczym się nie kojarzące widoki. Ten polski kadr, tak boleśnie bliski naszemu sercu, przypomina nieco melancholijne pustki pejzażu poromantycznego – tego od rozstajów i pól przegranych bitew, kanonizowanego w naszym dziewiętnastowiecznym malarstwie i później w polskim kinie. Jest jednak zasadniczo inny. To pejzaż mnożących się podejrzeń, palących pytań, na które dotąd nie odpowiedzieliśmy i wątpliwości, którym nie ma i nie będzie końca, gdzie z lampą w ręku szukamy uczciwej twarzy, i w który patrzymy jak w lustro. Na te polskie i polsko-żydowskie sprawy wystawa Wilhelma Sasnala w POLIN chce rzucić trochę światła.” Adam Szymczyk, kurator wystawy w nocie zapowiadającej ekspozycję w Muzeum POLIN.

**Tekst wprowadzający do wystawy**

***Taki pejzaż***

Za tą ścianą znajdą Państwo wystawę Wilhelma Sasnala (ur. 1972 w Tarnowie) zatytułowaną *Taki pejzaż*. Jaki to pejzaż?

Taki pejzaż, jaki kraj. Sasnal jest realistą i maluje tylko to, co widać. Na wystawie w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN – które stoi na terenie założonego i zniszczonego przez nazistów getta warszawskiego – obejrzą Państwo wybór obrazów namalowanych przez artystę pomiędzy 1999 a 2021 rokiem. Portrety, pejzaże, wnętrza, przedmioty i znaki – osoby historyczne i postacie anonimowe, pomniki, budynki, kości, miejsca rzeczywiste i sceny z filmów, a nawet abstrakcje: całe spektrum napierającej na nas rzeczywistości, współczesności, w której kryje się nasza przeszłość. Tak pisał o polskim pejzażu poeta Andrzej Szmidt w wierszu, który w 1963 r. przejmująco zaśpiewała Ewa Demarczyk:

(…)

drzewa kwiatom

kwiaty cierniom

po marzeniach

trupy biegną

(…)

wiatry wieją

sosny krzywe

nieprzydatne

lecz prawdziwe

taki pejzaż

taki pejzaż

W XIX w. polski pejzaż uzyskał swoją rozpoznawalną do dziś formę w malarstwie i literaturze: stał się alegorią utraty i cierpienia. Lasy, rozległe, płaskie pustkowia, nieużytki, pocięte drogami pola, posłużyły za scenę dla wyobrażeń nieistniejącego wówczas kraju. „Quant à l'action, elle se passe en Pologne, c'est-à-dire nulle part“ – rzecz się dzieje w Polsce, czyli nigdzie, jak opisał miejsce akcji swojej sztuki *Król Ubu* (1888, premiera 1896) francuski autor Alfred Jarry. Opierając się na „badaniach terenowych,” Sasnal próbuje to miejsce opowiedzieć na nowo.

Jego obrazy – malowane z fotografii znalezionych w Internecie lub zrobionych telefonem komórkowym – przedstawiają współczesne odsłony pejzażu pociętego na części, obserwowanego przez artystę należącego do pokolenia, które weszło w dorosłość po 1989 roku. Ten pejzaż zaludniają osoby. Obok „Murzynka Bambo”, „Górala”, „Żydów” i „Cyganów”, Sasnal sportretował też tłumaczkę, która towarzyszyła Claude’owi Lanzmannowi przy realizacji filmu *Shoah* (1985) i pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza, zamordowanego w 1922 r. w warszawskiej Zachęcie przez malarza, prawicowego fanatyka. Zaś portret Hitlera Sasnal najpierw namalował, potem zamalował i przekreślił na ukos.

W towarzyszącym wystawie przewodniku znajdziecie Państwo rysunki, wykonane według obrazów pokazanych na wystawie i komentarze artysty do niektórych spośród jego prac. Odkryjecie też szczegóły, którymi rysunki różnią się od obrazów. Dziękujemy Publiczności wystawy za wysiłek włożony w odczytanie pokazanych na niej obrazów.

